

DARPA promuje w mediach czipowanie ludzi

14 grudnia 2021

Dr Matt Hepburn z Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych Obrony (DARPA) pokazywał w telewizji krajowej wszczepiany mikrochip, który, jak twierdził, ma na celu powstrzymanie infekcji koronawirusa (COVID-19).



„Ta małutka zielona rzecz w środku, wkładasz ją pod skórę i mówi ci, że w organizmie zachodzą reakcje chemiczne, a ten sygnał oznacza, że „jutro będziesz mieć objawy” – powiedział Hepburn Billowi Whitakerowi z [CBS News w programie „60 minut” w kwietniu 2021 r.](#) „To jak lampka »sprawdź silnik«” – dodał.

Hepburn, zwerbowany osiem lat temu przez DARPA, powiedział, że [mikrochip jest obecnie w późnym stadium testów.](#) „To nie jakiś przerażający rządowy mikrochip, który śledzi każdy twój ruch, ale przypominający tkankę żel opracowany do ciągłego badania krwi” – powiedział Hepburn, lekarz chorób zakaźnych i emerytowany pułkownik wojskowy. Przypomniał też, że lotniskowiec USS Theodore Roosevelt został unieruchomiony w zeszłym roku, kiedy 1271 członków załogi uzyskało pozytywny wynik testu na obecność COVID-19. Zasugerował, że rozprzestrzenianie się wirusa można by zapobiec, gdyby wszyscy na pokładzie byli monitorowani za pomocą podskórnego implantu.

„Marynarze otrzymywaliby sygnał, a następnie samodzielnie pobierali krew i testowali się na miejscu. Możemy uzyskać te informacje w ciągu trzech do pięciu minut” – powiedział. „Gdy skracasz ten czas, diagnozujesz i leczysz, zatrzymujesz infekcję na początku”.

DARPA to agencja badawczo-rozwojowa Departamentu Obrony USA odpowiedzialna za rozwój nowych technologii używanych przez

wojsko. Dlatego jej technologie są przeznaczone głównie do celów wojskowych. Ale biorąc pod uwagę, że media głównego nurtu reklamują wszczepiany mikrochip jako sposób na ostateczne zakończenie pandemii, użycie go u cywilów jest bardzo możliwe.

W czym tkwi problem? DARPA nie jest agencją godną zaufania. W 2016 roku portal „Mail Online” poinformował, że DARPA „już pracuje nad mikroczipami, które można wszczepić do mózgów żołnierzy, aby uczynić ich bardziej odpornymi na działania wojenne”.

Reputacja agencji została jeszcze bardziej nadszarpnięta w następnym roku, kiedy okazało się, że zainwestowała 100 milionów dolarów w badania nad „nadpisywarką genów” w celu uzyskania technologii wymierania genetycznego. Andrea Crisanti, profesor Imperial College London, który był pionierem badań nad nadpisywarką genów, przyznał, że został zatrudniony przez DARPA na kontrakcie o wartości 2,5 miliona dolarów. „Wiele krajów [będzie] miało obawy, że ta technologia będzie pochodzić z DARPA, amerykańskiej wojskowej agencji naukowej” – powiedział wówczas gazecie „The Guardian” niepodany z nazwiska dyplomata ONZ.

Źródło oryginalne: NaturalNews.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl